

IZRAELSKI GAZ DLA LITWY. KŁOPOT DLA ROSJI, SZANSA DLA POLSKI

W przyszłym tygodniu z wizytą w Izraelu ma przebywać premier Litwy Algirdas Butkiewiczus. Głównym tematem rozmów jakie przeprowadzi z partnerami z Tel Awiwu będzie kwestia dostaw izraelskiego gazu do pływającego terminalu gazowego w Kłajpedzie. Sprawie z niepokojem przygląda się Rosja. W Polsce może ona zapoczątkować wzrost zainteresowania nowymi, potencjalnymi kierunkami importu LNG.

Odkrycie olbrzymich złóż gazu we wschodniej części Morza Śródziemnego może mieć już w niedalekiej przyszłości olbrzymie skutki polityczne. W aspekcie regionalnym w pierwszej kolejności dla Cypru i Izraela, które już dziś pretendują do roli eksporterów „błękitnego paliwa”, w dalszej kolejności także dla Grecji (co jest niezwykle interesujące w kontekście problemów gospodarczych tego kraju) i Egiptu, w którym włoskie ENI odkryło właśnie złożę z rezerwami liczącymi 15 mld m³ surowca. Największymi regionalnymi przegranymi zachodzących zmian będą natomiast: pogrążona w wojnie Syria i destabilizowany przez sąsiadów Liban (konflikt o szelf z Izraelem).

W aspekcie strategicznym gazowa rewolucja we wschodniej części Morza Śródziemnego wpłynie na pewno na relacje UE-Rosja. Zostanie skrócony „łańcuch dywersyfikacyjny”, z którego będą korzystać kraje Wspólnoty. Głównym, niezależnym od Gazpromu, źródłem „błękitnego paliwa” nie będzie już jedynie basen Morza Kaspijskiego, pojawią się nowe możliwości sięgnięcia po surowiec z dużo bliższego akwenu śródziemnomorskiego. Ponadto zagrożone są dostawy rosyjskiego LNG do Egiptu, a złoża gazu z Cypru czy Izraela znajdują się bardzo blisko planowanej trasy gazociągu Turkish Stream i najprawdopodobniej podważą sens tej inwestycji jeśli ich eksploatacja (i w jej następstwie eksport) okaże się atrakcyjna finansowo.

Jest wysoce prawdopodobne to, że tak właśnie będzie. Władze Izraela zgodziły się w tym roku na rozpoczęcie eksportu ze złoża Tamar (237-254 mld m³ surowca). W 2020 r. rozpocznie się natomiast wydobywanie ze złóż Lewiatan (450 mld m³), co zapewne umożliwi zwiększenie wolumenu „błękitnego paliwa” przeznaczanego na sprzedaż na rynkach zagranicznych. Włoskie ENI poinformowało natomiast, że już w 2018 r. rozpocznie eksport z nowego złoża w Egipcie (15 mld m³). Cypr chciałby rozpocząć sprzedaż gazu w 2020 r. (m.in. ze złoża Afrodyta liczącego 127 mld m³).

Rewolucja gazowa we wschodniej części Morza Śródziemnego już teraz zaczyna także wpływać na bezpośrednie sąsiedztwo Polski. W przyszłym tygodniu z wizytą w Izraelu ma przebywać premier Litwy Algirdas Butkiewiczus. Według Eadaily.com głównym tematem rozmów jakie przeprowadzi z partnerami z Tel Awiwu będzie kwestia dostaw izraelskiego gazu do pływającego terminalu gazowego w Kłajpedzie. W jaki sposób miałyby one być realizowane? Rozważane są różne opcje. Najbardziej prawdopodobna zakłada przesył surowca do Egiptu i jego skraplanie oraz wysyłkę przez znajdujące się w tym kraju terminale. Inną możliwością jest budowa gazociągu z Izraela na Cypr, co zoptymalizowałoby finansowo projekt budowy gazoportu na wspomnianej wyspie.

Czy izraelski surowiec faktycznie dotrze na Litwę? Ciężko dziś spekulować na ten temat, tym bardziej, że sporo niewiadomych dotyczy nie tylko łańcucha dostaw takiego przedsięwzięcia, ale i zbytu na surowiec z płynącego gazoportu w Kłajpedzie. Obecnie obiekt ma duże kłopoty ze sprzedażą gazu, który do niego dociera. Łotwa wyraziła brak zainteresowania zakupem litewskiego LNG. Sprzedaż nie jest możliwa także na kierunku ukraińskim, ponieważ zgody na tranzyt „błękitnego paliwa” nie wyraża Gazprom, który jest właścicielem białoruskich gazociągów. W tej chwili import gazu z FSRU zarządzanego przez Klaipedos Nafta jest realizowany przez Estonię, ale w symbolicznych ilościach (w czerwcu było to 4,7 mln m³). Tymczasem jak podkreśla premier RL Algirdas Butkiewicz, spada zużycie gazu na Litwie. Szacuje się, że w 2016 r. będzie ono o 38% niższe niż w 2010 r. Nie wiadomo więc jaka przyszłość czeka terminal w Kłajpedzie i ewentualne dostawy z Izraela? Mimo to rewolucja gazowa we wschodniej części Morza Śródziemnego powinna interesować Polskę. Być może w przyszłości faktycznie będzie to ciekawy kierunek importowy dla powstającego gazoportu w Świnoujściu lub Korytarza Północ-Południe pomiędzy Bałtykiem i Adriatykiem.

Czytaj także: [Litewski gazoport w finansowych tarapatach. „Case study” dla Polski](#)

Czytaj także: [KE zamierza zwiększyć budżet Wspólnoty Energetycznej](#)